

ZOFIA TARKA

ur. 1921; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, kuchnia żydowska, przysmaki żydowskie, święta żydowskie, Rechtszaftówna Maria, Żydzi lubelscy, koleżanki, bajgle

Przysmaki i święta żydowskie

Jak było jakieś święto, takie budki były wtedy na balkonach postawiane. Macę przynosiły nam dziewczyny do szkoły – to było takie kółko, placek, tak się łamało i kruszyło, bardzo to było dobre. Marysia Rechtszaftówna kiedyś zaprosiła nas do siebie na takie święto, tylko że oni to już byli tacy Żydzi, że nie przestrzegali [koszerności]. Kanapki na macy z szynką były, niby tradycyjne. I potem tort był, podobno z mielonej macy i z tego upieczony, bardzo smaczny. Raz tam byłam właśnie na takim przyjęciu świątecznym. [Ona] na Radziwiłłowskiej mieszkała, mniej więcej [tam], gdzie [obecnie jest przychodnią] medyczna. [Jej] mama nie pracowała. W nowej szkole na Narutowicza drugie śniadania nam dawali, czyli herbatę albo kakao, i mamy przychodziły i to wszystko nam podawały, bo taka była stołówka na dole, takie stoły długie. No i pani Rechtszaftowa też przychodziła między innymi. To już był obowiązek mam, one miały dyżury powydzielane, kiedy, którego dnia, która mama [ma przyjść] – oczywiście te, które chciały.

Bajgle to były takie obwarzanki plecione dookoła. U nas na Zamojskiej bardzo dużo [ich było], w bramie stała [Żydówka]: „Bajgle! Bajgle! Bajgle!” – tak krzyczała, w koszykach te bajgle były, bardzo dobre.

Data i miejsce nagrania	2011-03-02, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"